

**1. Poddanie sądowi polubownemu sporów ze stosunku umownego oznacza, iż kompetencją tego sądu są objęte wszelkie roszczenia o wykonanie umowy, roszczenia powstające w razie niewykonania lub nienależytego wykonania umowy, roszczenia o zwrot bezpodstawnie spełnionego świadczenia powstałe w razie nieważności umowy lub odstąpienia od umowy, a także roszczenia deliktowe, jeżeli wynikają ze zdarzenia będącego równocześnie niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem umowy.**

**2. Sąd nie może uwzględnić z urzędu istnienia zapisu na sąd polubowny, a jedynie na zarzut podniesiony przed wdaniem się w spór co do istoty sprawy. Wdanie się w spór co do istoty sprawy następuje w chwili, w której pozwany zaprzeczy zasadności roszczenia powoda oświadczając, że nie uznaje żądania pozwu lub że wnosi o oddalenie powództwa.**

**3. Zgodnie z treścią art. 1165 § 2 k.p.c., zarzut zapisu na sąd polubowny zostanie oddalony, jeżeli sąd powszechny dojdzie do przekonania, że zapis jest nieważny, bezskuteczny, niewykonalny lub utracił moc, jak również wtedy, gdy sąd polubowny orzekł o swojej niewłaściwości. Nieważność zapisu zachodzi wówczas, gdy narusza on bezwzględnie obowiązujące przepisy właściwego dla niego prawa. Bezskuteczność - gdy, przestaje on wywoływać zamierzone skutki w konsekwencji zdarzeń powstałych po jego sporządzeniu, a nie są to zdarzenia, które powodują utratę mocy zapisu. O niewykonalności zapisu na sąd polubowny można mówić wtedy, gdy wszczęcie postępowania przed tym sądem nie jest możliwe. Odrzucenie pozwu na skutek podniesienia zarzutu zapisu na sąd polubowny nie może także nastąpić, gdy sąd polubowny uprzednio orzekł już o swej niewłaściwości.**

**4. [B]ez znaczenia dla związania stron zapisem na sąd polubowny jest okoliczność, czy brzmienie umownej klauzuli arbitrażowej stron jest tożsame z brzmieniem klauzuli arbitrażowej zredagowanej przez stały Sąd Polubowny. Ważność zapisu na sąd polubowny badana przez sąd powszechny, zależy bowiem od spełnienia przesłanek określonych w przepisach Kodeksu postępowania cywilnego.**

**Postanowienie Sądu Apelacyjnego w Szczecinie**  
**z dnia 7 sierpnia 2009 r.**  
**I ACz 397/09**

**Sąd Apelacyjny w Szczecinie, I Wydział Cywilny w składzie:**

SSA Eugeniusz Skotarczak (przewodniczący)

SSA Maria Iwankiewicz

SSO Małgorzata Gawinek (sprawozdawca)

po rozpoznaniu w dniu 7 sierpnia 2009 roku w Szczecinie na posiedzeniu niejawnym zażalenia powoda na postanowienie Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim z dnia 4 maja 2009 roku, sygn. akt VII GC 33/09 w sprawie z powództwa Przedsiębiorstwa Produkcyjno – Handlowo – Usługowego (...) w W. przeciwko (...) Bank spółce akcyjnej z siedzibą w W. o ustalenie postanawia:

I. oddalić zażalenie;

II. zasądzić od powoda na rzecz pozwanego kwotę 3.600 (trzech tysięcy sześciuset) złotych tytułem kosztów procesu w postępowaniu zażaleniowym.

**Uzasadnienie**

Postanowieniem z dnia 4 maja 2009 r., Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim odrzucił pozew oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 7 234 zł tytułem kosztów procesu.

W uzasadnieniu Sąd Okręgowy wskazał, że w dniu 15 kwietnia 2009 r. wpłynął pozew o ustalenie nieistnienia lub nieważności umów sprzedaży opcji walutowych z dnia 8 sierpnia 2008 r. W dniu 29 kwietnia 2009 r., jeszcze przed doręczeniem odpisu pozwu i wdaniem się w spór co do istoty sprawy, wpłynęło pismo strony pozwanej, w którym podniosła, że w niniejszej sprawie sądem właściwym do rozpoznania sporów został wskazany w § 14 łączącej strony umowy ramowej nr 4962/07 z dnia 2 lipca 2007 r. w sprawie zasad współpracy w zakresie transakcji rynku finansowego ("umowie ramowej") Sąd Polubowny przy Związku Banków Polskich w W. Do pisma tego strona pozwana dołączyła między innymi umowę

ramową nr 4962/07 z dnia 2 lutego 2007 r. w sprawie zasad współpracy w zakresie transakcji rynku finansowego.

Sąd Okręgowy po dokonaniu analizy zebranych dokumentów przyznał rację stronie pozwanej.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że z § 14 łączącej strony umowy ramowej wynika, iż strony zawarły zapis na Sąd polubowny przy Związku Banków Polskich w W. Zgodnie z § 3 postanowienia umowy ramowej stosuje się do oceny skutków prawnych wynikających z transakcji (umów) opcji. Sąd Okręgowy określił, że na właściwość sądu polubownego nie ma wpływu obecne kwestionowanie przez powódkę istnienia lub ważności zawartych na podstawie umowy ramowej transakcji opcji walutowych, gdyż zgodnie z art. 1180 § 1 zd. 2 k.p.c. zapis na sąd polubowny ma charakter autonomiczny, co oznacza konieczność przeprowadzenia odrębnej analizy ważności umowy podstawowej oraz zapisu na sąd polubowny, zawartego w umowie podstawowej.

Sąd pierwszej instancji określił, że w niniejszej sprawie umową podstawową w rozumieniu art. 1180 k.p.c. jest umowa ramowa gdyż regulaminy, na które powołuje się sama powódka, stanowiły jej integralną część, a ocena skutków prawnych wynikających z transakcji (w tym transakcji zawartych przez powódkę w dniu 8 sierpnia 2008 r.) winna być dokonywana na gruncie umowy ramowej.

W tym stanie rzeczy, na podstawie art. 1165 § i k.p.c. w związku z art. 202 k.p.c., Sąd Okręgowy odrzucił pozew.

Zażalenie na powyższe postanowienie złożył powód, wnosząc o jego uchylenie oraz zasądzenie kosztów postępowania zażaleniowego. Zaskarżonemu orzeczeniu powód zarzucił:

- naruszenie art. 199 pkt 1 k.p.c. poprzez błędne przyjęcie, że droga sądowa jest w tym wypadku niedopuszczalna;

- naruszenie przepisu art. 233 k.p.c., poprzez dokonanie przez Sąd Okręgowy błędnych ustaleń faktycznych w zakresie ustalenia zakresu zapisu na sąd polubowny, dokonanie interpretacji zapisów umowy ramowej w sposób nie znajdujący uzasadnienia w jej treści oraz błędne przyjęcie, że powód kwestionuje ważność umowy ramowej w przedmiotowej sprawie;

- naruszenie przepisu art. 1165 § 1 k.p.c., poprzez jego błędne zastosowanie w przypadku, gdy przedmiotowa sprawa nie dotyczy sporu objętego zapisem na sąd polubowny oraz poprzez nie przeprowadzenie przez Sąd analizy zakresu przedmiotowego obowiązywania zapisu na sąd polubowny w sprawie;

- naruszenie przepisu art. 1180 k.p.c., poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, w sytuacji, gdy powołany przepis dotyczy postępowania przed sądem arbitrażowym, a nie przed sądem powszechnym.

W uzasadnieniu zażalenia powód wskazał, że umowy i regulaminy zostały stworzone jednostronnie przez pozwanego bank-profesjonalistę i mają cechy umów adhezyjnych. Według skarżącego, skoro pozwany bank stworzył umowy i regulaminy to on ponosi odpowiedzialność za ich treść, zaś powód podpisując narzucone mu umowy ma prawo opierać się na ich treści rozumianej zgodnie z zasadami wykładni językowej. Zdaniem powoda, klauzula arbitrażowa zawarta w § 14 umowy ramowej ma charakter ograniczony - nie obejmuje wszystkich sporów, a tylko spory związane z samą umową ramową. Skarżący podniósł, że w trakcie negocjowania transakcji, strony nie powoływały się na umowę ramową, co w ocenie powoda powinno byłoby nastąpić gdyby jej postanowienia miały być częścią umów indywidualnych (transakcji). Powód wywodził też, że gdyby nawet przyjąć, że klauzula arbitrażowa w tej formie mogłaby mieć zastosowanie do umów indywidualnych, to mogłaby ona dotyczyć co najwyżej czynności enumeratywnie w niej wymienionych, a wśród tych transakcji w ogóle nie ma transakcji sprzedaży opcji przez bank na rzecz powoda (numerus clausus ustanowiony w załączniku do umowy ramowej obejmuje jedynie umowy sprzedaży przez powoda opcji oraz odkupu tych samych opcji, a nie obejmuje umów zakupu tych opcji przez powoda). Według skarżącego, treść umowy ramowej wskazuje na postępowanie przed sądami powszechnymi jako procedurę dopuszczalną i niezależną od postępowania przed sądem arbitrażowym (§ 6 ust. 4 umowy ramowej).

Powód wskazał, że niejasne sformułowania umowy arbitrażowej powinny być interpretowane zgodnie z rozumieniem powoda oraz, że zasada transparentności, która ma zastosowanie dla umowy ramowej jako faktycznego wzorca umownego stworzonego przez pozwanego przemawia za słuszością racji powoda - to twórca niejasnych sformułowań ponosi odpowiedzialność za niejednoznaczności wynikające z takich zapisów. W ocenie skarżącego, zasada sądowego wymiaru sprawiedliwości przemawia za rozpoznaniem sporu pomiędzy powodem a pozwanym przez sąd powszechny.

Ponadto strona powodowa zarzuciła, że błędy w regulaminie Sądu Polubownego przy Związku Banków Polskich nie pozwalają wyłonić arbitrow, przez co rozpatrywanie sporów przez ten sąd jest niemożliwe.

Zdaniem skarżącego, Sąd Okręgowy naruszył obowiązek wnikliwego badania zapisu na sąd polubowny, bowiem umowa ramowa nr 4962/07 oraz umowa arbitrażowa znajdująca się w § 14 umowy ramowej jak i wszystkie regulaminy zawierania transakcji zostały przygotowane i sporządzone przez pozwany bank. Powód nie miał jakiegokolwiek wpływu na treść umowy ramowej, regulaminów transakcji czy klauzuli arbitrażowej, co wskazuje na adhezyjny charakter umowy ramowej. Ponadto skarżący wskazał, że należy badać odrębność umowy ramowej od umowy arbitrażu. Zdaniem powoda, poprzez wprowadzenie klauzuli arbitrażowej do umowy ramowej pozwany zagwarantował sobie poddanie pod rozstrzygnięcie sądu arbitrażowego sporu mogącego wyniknąć wyłącznie z umowy ramowej. W ocenie skarżącego § 3 umowy ramowej dotyczy wyłącznie dokonywania oceny skutków prawnych wynikających z transakcji w oparciu o postanowienia umowy ramowej. Przepis ten nie dotyczy dokonywania ocen w oparciu o brzmienie odrębnej umowy, jaką jest umowa arbitrażowa, choć jest ona częścią umowy ramowej. Powód podkreślił, że jego zarzuty dotyczą przede wszystkim naruszenia przez powoda przepisu prawa powszechnie obowiązującego, tj. art. 72 k.c. Pomiędzy stronami umowy ramowej nie doszło do sporu w związku z umową ramową. W szczególności powód nie wywodzi swoich roszczeń z faktu zawarcia umowy ramowej, gdyż zawarcie tej umowy nigdy nie było przedmiotem sporu z bankiem.

Skarżący wskazał, że zgodnie z załącznikiem nr 1 do umowy ramowej na podstawie umowy ramowej Klient może zawierać z Bankiem transakcje sprzedaży i odkupu opcji walutowych (pkt 9), nie ma natomiast w tym spisie żadnych transakcji sprzedaży przez pozwany bank na rzecz Klienta, zatem zapis na sąd polubowny zawarty w umowie ramowej nie obejmuje sporów, które wynikły na skutek zawarcia przez bank z klientem transakcji kupna-sprzedaży opcji walutowych, co ma miejsce w przedmiotowej sprawie. Zdaniem skarżącego, w § 6 ust. 4 umowy ramowej przewidziane zostały dwa tryby rozwiązywania sporów pomiędzy powodem, a pozwanym - jeden to arbitraż, drugi zaś to postępowanie przed sądem powszechnym. Przy czym ten drugi tryb dotyczy zawierania umów transakcji indywidualnych - co nakazuje przyjąć, że w tym miejscu w zamiarze pozwanego było niepoddawanie tych sporów sądowi arbitrażowemu.

Według skarżącego, wszelkie niejasności związane z literalnym brzmieniem zapisu na sąd polubowny, winny być interpretowane na korzyść powoda. Interpretacja postanowień zapisu na sąd polubowny dokonana przez powoda - adresata powinna uzyskać ochronę, nie zaś interpretacja dokonana przez pozwanego, który był twórcą niejasnej klauzuli arbitrażowej. Pozwany - w świetle przepisu art. 385 § 2 k.c. - jako autor niejasnej klauzuli arbitrażowej, nie może wywodzić z takiej klauzuli pozytywnych dla siebie skutków prawnych kosztem powoda - adresata.

W ocenie skarżącego, Regulamin Sądu Polubownego przy Związku Banków Polskich w zakresie, w którym przewiduje powołanie arbitrów jest obciążony wadami, powodującymi, że Sąd ten nie może prawidłowo ukonstytuować składu w zgodzie z własnymi przepisami wewnętrznymi, a w konsekwencji, zachodzi jedna z "innych przyczyn" niemożności rozpatrzenia sprawy, o których mowa jest w art. 1168 § 2 k.p.c. Zdaniem powoda, z postanowień Regulaminu Sądu Polubownego wynika, że skład Sądu Polubownego, zgodnie z § 16, to trzech arbitrów, jednakże w § 15 tego regulaminu wskazano, że przewodniczącego i jego zastępcę powołują zgodnie arbitrzy z listy arbitrów, co wskazuje na czteroosobowy skład orzekający, wbrew brzmieniu § 16.

Z tych przyczyn, w ocenie skarżącego, nie jest możliwe sformowanie składu Sądu Polubownego.

Pozwany wniósł o oddalenie zażalenia oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania według norm przepisanych. Następnie, strony w kolejnych pismach procesowych podjęły polemikę, przedstawiając dalszą argumentację na poparcie swoich stanowisk.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

zażalenie okazało się bezzasadne.

Argumentacja przyjęta przez Sąd Okręgowy, która w konsekwencji doprowadziła do uwzględnienia zarzutu pozwanego zapisu na sąd polubowny jest prawidłowa i jako taką Sąd Apelacyjny w całości ją aprobuje.

Artykuł 2 k.p.c. zawiera domniemanie drogi sądowej w sprawach cywilnych, do rozpoznawania których powołane są sądy powszechne (art. 175 ust. 1 Konstytucji oraz art. 1 § 2 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. - Prawo o ustroju sądów powszechnych - Dz. U. z 2001 r.

Nr 98, poz. 1070 z późn. zm.). O wyłączeniu jurysdykcji sądu powszechnego i poddaniu określonego sporu kompetencji sądu polubownego decyduje umowa stron zawierana w ramach zakreślonych przez ustawę, w której należy wskazać przedmiot sporu lub stosunek prawny, z którego spór wyniknął lub może wyniknąć (art. 1161 § 1 k.p.c.). Dopuszczalne jest zatem zarówno zawarcie specjalnej umowy o poddanie pod rozstrzygnięcie sądu polubownego sporu już istniejącego (tzw. kompromis), jak i zamieszczenie w umowie podstawowej klauzuli przewidującej, że wszelkie spory mogące wyniknąć w przyszłości z tej umowy będą rozstrzygane przez sąd polubowny (tzw. klauzula arbitrażowa). Zakres przedmiotowy, w jakim dopuszczalne jest dokonanie zapisu na sąd polubowny (tak zwaną zdatność arbitrażową), określa art. 1157 k.p.c., zgodnie z którym jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, strony mogą poddać pod rozstrzygnięcie sądu polubownego spory o prawa majątkowe lub spory o prawa niemajątkowe-mogące być przedmiotem ugody sądowej, z wyjątkiem spraw o alimenty.

**Poddanie sądowi polubownemu sporów ze stosunku umownego oznacza, iż kompetencją tego sądu są objęte wszelkie roszczenia o wykonanie umowy, roszczenia powstające w razie niewykonania lub nienależytego wykonania umowy, roszczenia o zwrot bezpodstawnie spełnionego świadczenia powstałe w razie nieważności umowy lub odstąpienia od umowy, a także roszczenia deliktowe, jeżeli wynikają ze zdarzenia będącego równocześnie niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem umowy.** Artykuł 1161 § 1 k.p.c. określa minimalną konieczną treść zapisu na sąd polubowny. Zapis na sąd polubowny powinien zawierać dokładne oznaczenie przedmiotu sporu albo stosunku prawnego, z którego spór wyniknął lub może wyniknąć, a ponadto musi zawierać stwierdzenie o poddaniu sporu pod rozstrzygnięcie sądu polubownego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, stan faktyczny poddany pod osąd w niniejszej sprawie wyczerpuje przedstawione powyżej unormowania, zatem zarzut pozwanego istnienia umownego zapisu stron na sąd polubowny, uznać należało za zasadny.

Mając na uwadze, że ustawodawca ograniczył możliwość skutecznego powołania się przez pozwanego na istnienie zapisu na sąd polubowny do określonego etapu procedowania, w pierwszej kolejności należało rozważyć zastrzeżenia powoda odnoszące się do terminowości wystąpienia przez pozwanego z tym zarzutem. Zgodnie z treścią art. 1165 § 1 k.p.c., w razie wniesienia do sądu sprawy dotyczącej sporu objętego zapisem na sąd polubowny, sąd odrzuca pozew, jeżeli pozwany podniósł zarzut zapisu na sąd polubowny

przed wdaniem się w spór co do istoty sprawy. Jak już wcześniej wspomniano, zapis na sąd polubowny wywołuje skutek w postaci wyłączenia kompetencji sądu powszechnego do rozpoznania sprawy, jeżeli strony nie postanowiły inaczej. Istnienie zapisu na sąd polubowny obejmującego sprawę wniesioną do sądu powszechnego, sąd ten bierze pod uwagę wyłącznie na zarzut pozwanego, zgłoszony we właściwym czasie, gdyż w przeciwnym razie następuje w tym zakresie prekluzja procesowa. Momentem, do którego pozwany może podnieść ten zarzut, jest chwila wdania się przez niego w spór co do istoty sprawy, co ma miejsce wówczas, gdy pozwany powołuje kwestie merytoryczne. Wdanie się w spór co do istoty sprawy może nastąpić przez podniesienie zarzutów merytorycznych w odpowiedzi na pozew lub na pierwszym posiedzeniu wyznaczonym na rozprawę.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy wskazać należy, że pozwany w pierwszym złożonym w tej sprawie piśmie procesowym z dnia 27 kwietnia 2009 r., przed wniesieniem odpowiedzi na pozew, podniósł zarzut zapisu na sąd polubowny. Uzasadniając swój zarzut pozwany wskazał, iż umowy z dnia 8 sierpnia 2008 r., będące źródłem roszczeń powoda, stanowią transakcje zawarte na podstawie umowy ramowej stron z dnia 2 lutego 2007 r. W § 14 umowy ramowej nr 4962/07 strony uzgodniły, że spory jakie powstaną w związku z zawarciem lub realizacją umowy ramowej rozstrzygać będzie Sąd Polubowny przy Związku Banków Polskich. Pozwany określił, że przedmiotem umowy ramowej z dnia 2 lutego 2007 r. jest uregulowanie zasad zawierania, potwierdzania i rozliczania transakcji rynku finansowego, zwanych dalej transakcjami, których wykaz zawiera załącznik nr 1 do umowy ramowej "wykaz transakcji objętych umową ramową". Z treści wskazanego załącznika wynika, że powód może zawierać z pozwanym walutowe transakcje sprzedaży i odkupu opcji walutowych.

Ponadto pozwany wskazał, że zgodnie z treścią § 2 ust. 2 umowy ramowej, integralną część tejże umowy stanowiły Regulamin "Ogólnych warunków współpracy z Klientami w zakresie transakcji rynku finansowego" oraz regulaminy transakcji objętych umową ramową, w szczególności zaś Regulamin "Opcje walutowe". Powód oświadczył, że otrzymał ww. regulaminy i zapoznał się z ich treścią. Według pozwanego, umowy zawarte w dniu 8 sierpnia 2008 r. są transakcjami opcji walutowych w rozumieniu umowy ramowej z dnia 2 lutego 2007 r., co oznacza, że postanowienia tej umowy determinowały właściwość sądu polubownego w niniejszej sprawie. Wobec powyższego, zdaniem pozwanego, właściwość sądu polubownego powinna być określona na podstawie postanowień umowy ramowej z



dnia 2 lutego 2007 r., przy zawarciu której powodowi doręczone zostały również Regulaminy wymienione w tejże umowie.

Taki sposób przedstawienia przez pozwanego stanowiska, w ocenie powoda, uzasadnia tezę, że pozwany wdał się w spór co do istoty sprawy przed zgłoszeniem zarzutu zapisu na sąd polubowny. Zdaniem skarżącego, pozwany w piśmie z dnia 27 kwietnia 2009 r. odniósł się merytorycznie do argumentów powoda, w związku z czym powyższe pismo pozwanego należy traktować jako odpowiedź na pozew. Zdaniem powoda, o prekluzji procesowej analizowanego zarzutu świadczy również dalsza wymiana pism procesowych w trybie przewidzianym w art. 497<sup>9</sup> § 1 k.p.c., obowiązującym w toku sprawy.

W odniesieniu do powyższego zarzutu Sąd Apelacyjny wskazuje, że obrona pozwanego w postępowaniu cywilnym polega przede wszystkim na podniesieniu zarzutów (ekscepcji). Zarzuty merytoryczne (materialne) mają na celu obronę co do istoty sprawy, dążą do wykazania bezzasadności powództwa, a więc jego oddalenia. Zarzuty formalne, polegają natomiast na podniesieniu przeszkód procesowych uniemożliwiających wyrokowanie i prowadzących do formalnego zakończenia procesu (np. na podstawie art. 199 k.p.c.) lub na wyknięciu uchybień przepisów procesowych (art. 162 k.p.c.). Artykuł art. 1165 § 1 k.p.c. dotyczy wyłącznie okoliczności stanowiących podstawę zarzutów formalnych. **Sąd nie może uwzględnić z urzędu istnienia zapisu na sąd polubowny, a jedynie na zarzut podniesiony przed wdaniem się w spór co do istoty sprawy. Wdanie się w spór co do istoty sprawy następuje w chwili, w której pozwany zaprzeczy zasadności roszczenia powoda oświadczając, że nie uznaje żądania pozwu lub że wnosi o oddalenie powództwa.** W niniejszej sprawie pozwany wystąpił z zarzutem zapisu na sąd polubowny w pierwszym swoim piśmie złożonym w tej sprawie, przed doręczeniem odpisu pozwu i przed wniesieniem odpowiedzi na pozew. Zarzut ten pozwany przedstawił już w tytule tego pisma, poprzedzając go jedynie oznaczeniami stron, kancelarii pełnomocnika pozwanego i Sądu. Zdaniem skarżącego, wdanie się przez pozwanego w spór co do istoty sprawy - nastąpiło poprzez stwierdzenia pozwanego zawarte w uzasadnieniu zarzutu zapisu na sąd polubowny, że powód dochodzi swoich roszczeń na podstawie umowy ramowej nr 4962, w której zawarta została klauzula arbitrażowa. Po pierwsze, już z twierdzeń powoda wynika, że rozumiane nawet tak, jak przedstawił to powód "wdanie się przez pozwanego w spór co do istoty sprawy" nastąpiło po podniesieniu zarzutu zapisu na sąd polubowny. Nadto - na co słusznie zwraca uwagę pozwany - uzasadnienie tego zarzutu nie było możliwe, bez przywołania okoliczności sprawy. W niniejszym postępowaniu pozwany przed podniesieniem

zarzutu zapisu na sąd polubowny, nie złożył oświadczeń co do twierdzeń powoda dotyczących okoliczności faktycznych sprawy, ani też nie wniósł o oddalenie powództwa. Nie można zgodzić się z powodem, że przedstawienie przez pozwanego uzasadnienia zarzutu formalnego, mającego doprowadzić do odrzucenia pozwu, stanowiło wdanie się w spór co do istoty sprawy.

O prekluzji przedmiotowego zarzutu nie może również decydować tryb wymiany korespondencji procesowej między stronami w sposób uregulowany w art. 479<sup>9</sup> § 1 k.p.c. W przepisie tym przewidziany został szczególny sposób doręczania pism procesowych, mający na celu przyspieszenie postępowania w sprawach gospodarczych. Oceny stanowiska powoda w przedmiocie prekluzji zarzutu istnienia zapisu na sąd polubowny nie zmienia fakt, że przepis ten dotyczy doręczeń "w toku sprawy", a więc już po doręczeniu przez sąd odpisu pozwu pozwanemu. Podkreślić należy, że nie zachodzi tożsamość pomiędzy terminem "wdanie się w spór co do istoty sprawy", a "tokiem sprawy". Jak już bowiem wcześniej wspomniano, pierwsze z wymienionych pojęć następuje w chwili, w której pozwany zaprzeczy zasadności roszczenia powoda, natomiast "tok sprawy" ma miejsce po doręczeniu przez sąd odpisu pozwu pozwanemu. Z tego też względu brak jest podstaw do wywodzenia skutku procesowego w postaci wdania się w spór co do istoty sprawy, z faktu doręczenia pisma procesowego w sposób przewidziany w art. 479<sup>9</sup> § 1 k.p.c.

Nie może też odnieść zamierzonego przez powoda skutku twierdzenie, że pismo pozwanego z dnia 27 kwietnia 2009 r. miało charakter odpowiedzi na pozew, ponieważ nawet gdyby pozwany podniósł ten zarzut w odpowiedzi na pozew, to i tak - jak już wcześniej wspomniano - dopuszczalne jest zgłoszenie zarzutu istnienia zapisu na sąd polubowny w odpowiedzi na pozew.

Wobec powyższego, Sąd Apelacyjny zgadza się ze stanowiskiem sądu pierwszej instancji, że pozwany zgłosił zarzut zapisu na sąd polubowny w terminie zakreślonym w art. 1165 § 1 k.p.c., uznając tym samym twierdzenia skarżącego dotyczące wdania się przez pozwanego w spór co do istoty sprawy przed zgłoszeniem zarzutu zapisu na sąd polubowny za bezzasadne.

Przed rozważeniem zasadności kolejnych zarzutów wskazać należy, że rozstrzygnięcie kwestii, czy zachodzą przesłanki odrzucenia pozwu z uwagi na przekazanie przez strony sporu pod osąd sądu polubownego, obejmuje również ocenę ważności zapisu. **Zgodnie z treścią art. 1165 § 2 k.p.c., zarzut zapisu na sąd polubowny zostanie oddalony,**

**jeżeli sąd powszechny dojdzie do przekonania, że zapis jest nieważny, bezskuteczny, niewykonalny lub utracił moc, jak również wtedy, gdy sąd polubowny orzekł o swojej niewłaściwości. Nieważność zapisu zachodzi wówczas, gdy narusza on bezwzględnie obowiązujące przepisy właściwego dla niego prawa. Bezskuteczność - gdy, przestaje on wywoływać zamierzone skutki w konsekwencji zdarzeń powstałych po jego sporządzeniu, a nie są to zdarzenia, które powodują utratę mocy zapisu. O niewykonalności zapisu na sąd polubowny można mówić wtedy, gdy wszczęcie postępowania przed tym sądem nie jest możliwe. Odrzucenie pozwu na skutek podniesienia zarzutu zapisu na sąd polubowny nie może także nastąpić, gdy sąd polubowny uprzednio orzekł już o swej niewłaściwości.**

Podnoszone przez powoda zarzuty dotyczące nieprawidłowych sformułowań zapisu na sąd polubowny, czy niemożności wszczęcia postępowania przed sądem polubownym rozważyć należy w kontekście tego unormowania.

Odnosząc się do zarzutu skarżącego, co do nieumieszczenia w umowie ramowej z dnia 2 lutego 2007 r. klauzuli arbitrażowej zgodnej z treścią wzorcowej klauzuli arbitrażowej Sądu Polubownego przy Związku Banków Polskich, wskazać należy, że **bez znaczenia dla związania stron zapisem na sąd polubowny jest okoliczność, czy brzmienie umownej klauzuli arbitrażowej stron jest tożsame z brzmieniem klauzuli arbitrażowej zredagowanej przez stały Sąd Polubowny. Ważność zapisu na sąd polubowny badana przez sąd powszechny, zależy bowiem od spełnienia przesłanek określonych w przepisach Kodeksu postępowania cywilnego.** Rację ma zatem pozwany twierdząc, że argumentacja skarżącego wskazująca, że zapis na sąd polubowny zawarty w umowie ramowej stron ma ograniczony charakter i został samodzielnie zawężony przez powoda, wobec modelowej propozycji takiego zapisu opracowanej przez Sąd Polubowny przy Związku Banków Polskich, jest bezzasadna.

Nie znajduje potwierdzenia w zgromadzonych w sprawie dowodach również teza powoda, że Sąd Okręgowy błędnie ustalił, że do umów objętych pozvem zastosowanie znajduje umowa ramowa z dnia 2 lutego 2007 r., w której zawarta została klauzula arbitrażowa dla rozstrzygnięcia sporów powstałych w związku z zawarciem lub realizacją umowy ramowej. Do tego uchybienia sądu I instancji - zdaniem skarżącego - doszło wskutek naruszenie przepisu art. 233 k.p.c., poprzez dokonanie przez Sąd Okręgowy błędnych ustaleń faktycznych, co do zakresu zapisu na sąd polubowny, dokonanie interpretacji zapisów

umowy ramowej w sposób nieznajdujący uzasadnienia w jej treści oraz błędne przyjęcie, że powód kwestionuje ważność umowy ramowej w przedmiotowej sprawie.

Powód formułując powyższy zarzut nie wykazuje błędów jakich miałyby się dopuścić sąd I instancji przy ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w kontekście unormowania z art. 233 k.p.c. Sąd Apelacyjny, w tym zakresie również nie stwierdza uchybień, a zważywszy, że dla skuteczność podniesienia zarzutu naruszenia tego przepisu, nie jest wystarczające przedstawienie przez stronę własnej wersji zdarzeń, bez wykazania nieprawidłowości w toku rozumowania Sądu, ten zarzut powoda uznać należy za niezasadny.

Powód motywując swoje stanowisko w omawianym zakresie wywodził, że klauzula arbitrażowa obejmuje jedynie spory związane z samą umową ramową z dnia 2 lutego 2007 r. i nie odnosi się do sporów dotyczących transakcji zawieranych na podstawie tej umowy. Skarżący podał też, że klauzula arbitrażowa nie ma charakteru uniwersalnego, gdyż w § 6 ust. 4 umowy ramowej przewidziano postępowanie przed sądami powszechnymi jako procedurę dopuszczalną i niezależną od postępowania przed sądem arbitrażowym. Nadto, zdaniem powoda, nawet gdyby przyjąć, że klauzula arbitrażowa mogłaby mieć zastosowanie do umów indywidualnych, nie mogłaby ona dotyczyć umów zakupu opcji przez powoda, gdyż taki rodzaj transakcji nie został wymieniony w załączniku nr 1 do umowy ramowej z dnia 2 lutego 2007 r. Według powoda przy tym, niejasna i nieprecyzyjna jest też treść zapisu na sąd polubowny, co w świetle art. 385 § 2 k.c., oznacza, że klauzula arbitrażowa powinna być interpretowana zgodnie z rozumieniem jej przez powoda.

W ocenie sądu odwoławczego prawidłowe jest stanowisko Sądu Okręgowego, że postanowienia umowy ramowej i w konsekwencji Regulaminu "Ogólnych warunków współpracy z Klientami w zakresie transakcji rynku finansowego" oraz Regulaminu "Opcje walutowe" swoim zakresem obejmowały również umowy opcji walutowych z dnia 8 sierpnia 2008 r. i co za tym idzie, do umów tych zastosowanie znajduje zapis na sąd polubowny zawarty w umowie ramowej.

Powód w niniejszym postępowaniu wniósł "o ustalenie nieistnienia umów kupna-sprzedaży opcji walutowych rzekomo zawartych w dniu 8 sierpnia 2008 r. podczas telefonicznych negocjacji zawarcia umów kupna-sprzedaży opcji walutowych", ewentualnie o stwierdzenie nieważności tych umów. Uzasadniając pozew powód wskazał, że w dniu 8 sierpnia 2008 r. miała miejsce rozmowa telefoniczna, której przedmiotem było ustalenie zasad sprzedaży przez powoda na rzecz pozwanego 24 opcji walutowych CALL, każda o

nominale 400 tysięcy euro i kupna przez powoda od pozwanego 24 opcji walutowych PUT, każda o nominale 200 tysięcy euro. Pozwany rozliczał opcje walutowe na rachunku powoda od dnia 5 września 2008 r.

Umowa ramowa zawarta przez strony w dniu 2 lutego 2007 r. dotyczyła zasad zawierania, potwierdzania i rozliczania transakcji rynku finansowego, co w sprawie jest bezsporne, podobnie jak to, że wykaz tych transakcji strony zamieściły w załączniku numer 1, przywołanym w § 1 umowy ramowej. Powód twierdzi jednak, że zamieszczone w załączniku tym, wśród transakcji, do których odnosi się umowa ramowa nr 4962/07, w punkcie 9, "transakcje sprzedaży i odkupu opcji walutowych", nie stanowią transakcji, z którymi powód wiąże roszczenie w niniejszej sprawie, bowiem w załączniku numer 1, przed wyliczeniem transakcji objętych umową ramową, zamieszczony został zapis, zgodnie z którym "na podstawie umowy ramowej Klient może zawierać z Bankiem następujące transakcje", a w punkcie 9 strony wskazały "transakcje sprzedaży i odkupu opcji walutowych". Z zapisu tego - zdaniem skarżącego - wynika, że powód na zasadach określonych w umowie ramowej mógł jedynie sprzedać pozwanemu opcje walutowe, nie mógł natomiast zawrzeć z pozwanym umowy "kupna-sprzedaży" opcji.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego taka interpretacja przedstawionych zapisów umownych nie znajduje potwierdzenia ani w ich treści, ani w pozostałych okolicznościach niniejszej sprawy. Zważyć należy przede wszystkim, że polski Kodeks cywilny posługuje się określeniem "sprzedaż" (księga III, tytuł XI Kodeksu cywilnego), bądź "umowa sprzedaży" (art. 535 k.c.), mimo że jedną ze stron tej umowy jest sprzedawca, a drugą kupujący i odpowiednio - jedna ze stron sprzedaje, a druga kupuje. Potoczne tytułowanie umowy sprzedaży, umową "kupna-sprzedaży" (znajdujące korzenie w prawie rzymskim) nie wpływa na zmianę jej istotnych postanowień. Powód w niniejszej sprawie nie wykazał, że strony w swoich relacjach umownych postanowiły - odmiennie, niż wynika to z przepisów prawa cywilnego - rozróżnić te kwestie. Niezależnie od powyższego zauważyć należy, że powód pozwem złożonym w tej sprawie objął zarówno umowy, w których wystąpił jako sprzedający pozwanemu opcje walutowe, jak i kupujący opcje. Potwierdzeniem zatem stanowiska, że umową ramową objęte były wszelkie umowy stron dotyczące sprzedaży opcji walutowych, niezależnie od tego, czy powód występował po stronie kupującego, czy sprzedającego, pozostaje także okoliczność, że nie tylko na żadnym etapie uzgodnień stron, czy realizacji tych umów, ale również w pozwie, nie miało miejsce różnicowanie tych umów, jako wymienionych w

załączniku numer 1 do umowy ramowej, i niewynikających z tej umowy (zawartych na innych zasadach).

Dalsze potwierdzenie tezy, że fakt, iż w załączniku numer 1 do umowy ramowej nie wskazano odrębnie transakcji sprzedaży opcji przez Bank na rzecz powoda, nie dlatego, że strony nie włączyły tego rodzaju transakcji do tej umowy, tylko dlatego, że wobec zawarcia sformułowania o szerszym zakresie "transakcje sprzedaży i odkupu opcji walutowych" (obejmującego umowy gdzie każda ze stron mogła być sprzedającym, lub kupującym), było to zbędne - stanowi treść § 4 ust. 1 pkt 2 Regulaminu "Opcje Walutowe". Z zapisu tego postanowienia umownego wynika, że zawierając transakcje sprzedaży opcji, Klient i Bank zobowiązani są do określenia sprzedającego (wystawcy) oraz kupującego, co oznacza, że strony umówiły się odnośnie transakcji, w których każda z nich może występować bądź po stronie kupującego, bądź po stronie sprzedającego.

Nadto ustalając zasady odkupu opcji strony użyły sformułowań, z których wprost wynikało, że umowa ramowa dotyczyła także tych transakcji, w których pozwany był stroną sprzedającą powodowi opcje walutowe. W § 12 Regulaminu "Opcje Walutowe" strony umówiły się, że powód ma prawo do zawarcia transakcji zarówno odkupu wystawionej przez niego opcji od Banku, jak i odkupu przez pozwanego wystawionej przez siebie opcji od Klienta, z zastrzeżeniem, że opcja jest odkupowana przez pozwanego Bank (wystawcę) tylko w przypadku, gdy została ona wcześniej sprzedana powodowi. Nieracjonalne i pozbawione uzasadnienia byłoby przy tym wyłączenie (w sposób dorozumiany) przy ustalaniu zasad współpracy stron w przedstawionym zakresie transakcji, w których pozwany byłby sprzedającym opcje, bez jednoczesnego ustalenia reguł dotyczących takich transakcji.

Dodatkowo wskazać należy, że skoro strony zawarły umowę ramową w dniu 2 lutego 2007 r., przedmiot tej umowy obejmował zasady współpracy stron w zakresie transakcji rynku finansowego, a umowy opcyjne z dnia 8 sierpnia 2008 r. stanowiły transakcje rynku finansowego objęte zakresem umowy ramowej, to tym samym bez znaczenia pozostaje okoliczność, czy strony w trakcie negocjacji prowadzonych w przedmiocie zawarcia umów w dniu 8 sierpnia 2008 r., powoływały się wprost na umowę ramową. Przyjąć wręcz należy, że powołanie ustalonych wcześniej reguł współpracy byłoby konieczne, gdyby strony chciały dokonać od nich odstępstw. Kolejną istotną kwestią sprzeciwiającą się uznaniu stanowiska powoda za przekonujące pozostaje to, że umowy z dnia 8 sierpnia 2008 r. zostały potwierdzone w według zasad określonych w § 8 umowy ramowej.

W tym stanie rzeczy stwierdzić należy, że teza skarżącego, iż transakcje zakupu oraz odkupu opcji przez powoda nie zostały objęte umową ramową stron, pozostają w sprzeczności zarówno z treścią załącznika nr 1 do umowy ramowej z dnia 2 lutego 2007 r. jak i Regulaminu "Opcji Walutowych". Twierdzenia powoda w tym zakresie, zdaniem Sądu Apelacyjnego, sformułowane zostały jedynie dla obalenia skuteczności podniesionego przez pozwanego zarzutu zapisu na sąd polubowny. Nie mogą zatem doprowadzić do zmiany orzeczenia sądu I instancji w postulowanym przez powoda kierunku, bowiem nie znajdują odzwierciedlenia w zebranych w sprawie materiale dowodowym. Wbrew twierdzeniom powoda, w szczególności z treści załącznika nr 1 do umowy ramowej nr 4962/07 w sprawie zasad współpracy w zakresie transakcji rynku finansowego "Wykaz transakcji objętych umową ramową" nie wynika, że obejmuje on jedynie umowy sprzedaży przez powoda opcji walutowych oraz odkupu tych samych opcji, nie dotyczy zaś umów zakupu opcji przez powoda.

Niezasadne jest także stanowisko powoda, że umowy z dnia 8 sierpnia 2008 r., miałyby być wyłączone z zakresu klauzuli arbitrażowej zawartej w umowie ramowej z dnia 2 lutego 2007 r., bowiem "pozwany bank sam zawęził zakres zastosowania klauzuli arbitrażowej wyłącznie do samej umowy ramowej". Skoro bowiem przedmiotem umowy ramowej - zgodnie z zapisem jej § 1 - jest uregulowanie zasad zawierania, potwierdzania i rozliczania transakcji rynku finansowego, zamieszczonych w załączniku numer 1 do umowy ramowej, a jak wskazano wyżej, sporne w niniejszej sprawie transakcje zostały wymienione w tym załączniku, to brak jest podstaw do wyłączenia z klauzuli arbitrażowej, przewidzianej w umowie ramowej odnośnie sporów jakie powstaną w związku z zawarciem lub realizacją umowy ramowej (§ 14), sporów wynikających z transakcji zawartych w ramach realizacji tej umowy. Z zapisów umowy ramowej wynika, że powód zapoznał się z treścią obowiązującego w pozwanym Banku Regulaminu "Ogólne warunki współpracy z Klientami w zakresie transakcji rynku finansowego", regulaminów transakcji objętych umową ramową, w tym Regulaminu "Opcje walutowe", a ponadto, że strony uzgodniły, iż regulaminy te zostają włączone do umowy ramowej i stanowią jej integralną część. Istotnym jest przy tym, że w § 3 umowy ramowej strony postanowiły wprost, że ocena skutków prawnych wynikających z transakcji, dokonywana będzie w oparciu o postanowienia umowy ramowej, właściwego regulaminu transakcji oraz Regulaminu "Ogólne warunki współpracy z Klientami w zakresie transakcji rynku finansowego".

W tym stanie rzeczy brak jest podstaw do uznania, że w sytuacji kiedy pomiędzy stronami doszło do sporu na tle transakcji objętych umową ramową nr 4962/07, to spór ten jest wyłączony z przewidzianej w § 14 umowy ramowej klauzuli arbitrażowej, zgodnie z którą strony poddały ewentualne spory powstałe w związku zawarciem lub realizacją umowy ramowej rozstrzygnięciu Sądu Polubownego przy Związku Banków Polskich.

Przechodząc do oceny zarzutu skarżącego dotyczącego ograniczonego zakresu klauzuli arbitrażowej z uwagi na treść § 6 ust. 4 umowy ramowej z dnia 2 lutego 2007 r. przypomnieć należy, że zgodnie z treścią powyższego postanowienia nagrania rozmów będą służyć jako dowód w przypadku wystąpienia między stronami rozbieżności dotyczących zawarcia i realizacji transakcji, a także postępowania arbitrażowego bądź sądowego.

Zapis ten dotyczy zatem dopuszczalności dowodu z nagrań rozmów telefonicznych stron w postępowaniu dowodowym, nie zaś oceny skutków prawnych zawartych transakcji, czy trybu rozwiązywania sporów powstałych na ich tle. Brak jest zatem podstaw do stwierdzenia, że treść analizowanego postanowienia wpływa na zakres obowiązywania klauzuli arbitrażowej. Posłużenie się w treści § 6 ust. 4 umowy ramowej terminem "postępowania sądowego", w świetle brzmienia § 14 tejże umowy i przepisów Kodeksu postępowania cywilnego nie oznacza również, że powodowi przysługuje prawo wyboru drogi postępowania przed sądem polubownym albo przed sądem powszechnym. Fakt, że strony umówiły się, co do nadania mocy dowodowej nagraniom z rozmów telefonicznych zarówno w razie rozstrzygnięcia sporu przez sąd polubowny, jak i sąd powszechny (pomijając przy tym - jako odrębne i niewpływające na treść niniejszego rozstrzygnięcia - zagadnienie znaczenia tego zapisu w sądowym postępowaniu dowodowym) uzasadnia choćby treść art. 1165 k.p.c., w świetle którego, gdyby pozwany nie podniósł zarzutu zapisu na sąd polubowny przed wdaniem się w spór, co do istoty sprawy, niniejszy spór rozstrzygany byłby przez sąd powszechny, a nie sąd polubowny. Samo zawarcie umowy arbitrażowej nie przesądza o tym, czy spór będzie rozstrzygał sąd powszechny, czy sąd polubowny. Zatem zamieszczenie w umowie stron postanowień dotyczących postępowania dowodowego przed każdym z tych sądów, pozostaje bez znaczenia dla skuteczności i zakresu zapisu na sąd polubowny.

Co do zarzutu dotyczącego narzucenia powodowi przez pozwanego treści umowy ramowej z dnia 2 lutego 2007 r., wskazać należy, że powód, poza ogólnymi twierdzeniami dotyczącymi pozbawienia go wpływu na treść stosunku prawnego łączącego strony, nie powołał żadnych okoliczności świadczących o braku swobody skarżącego w zawarciu przedmiotowej umowy z pozwanym. W ślad za pozwanym podkreślić należy, że od powoda -



jako przedsiębiorcy - wymagać należy świadomego podejmowania decyzji w zakresie prowadzonej przez niego działalności gospodarczej oraz przewidywania skutków gospodarczych dokonywanych czynności.

Wobec powyższego nie można zaaprobować stanowiska skarżącego wyrażającego się w stwierdzeniu, iż jako przedsiębiorca nie miał on jakiegokolwiek wpływu na treść umowy ramowej z dnia 2 lutego 2007 r. zawartej z pozwanym bankiem.

Skarżący dla zakwestionowania ważności zapisu na sąd polubowny podniósł, że z uwagi na niejasność i nieprecyzyjność klauzuli arbitrażowej, a także z powodu jednostronnego narzucenia treści zapisu przez pozwanego, klauzula arbitrażowa - w świetle art. 385 § 2 k.c. - powinna być interpretowana na korzyść powoda.

Tak sformułowany zarzut nie może odnieść zamierzonego skutku. Wskazać należy przede wszystkim, że wykładnia oświadczeń woli stron, wyartykułowanych również w treści zapisu na sąd polubowny, dokonywana jest w oparciu o treść art. 65 § 1 i § 2 k.c. W postanowieniu z dnia 1 marca 2000 r. [I CKN 1311/98](#) (LexPolonica nr 1610022) Sąd Najwyższy potwierdził, że zapis na sąd polubowny jest umową, do której znajduje zastosowanie art. 65 k.c. Zgodnie z tym przepisem, oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których zostało złożone, zasady współzycia społecznego oraz ustalone zwyczaje, a w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. Wykładając oświadczenie woli zawarte w umowie należy brać pod uwagę treść wszystkich jej postanowień, a nie jedynie fragmentu niejasnego oraz dążyć do nadania jej racjonalnego sensu, zgodnego z celem umowy i interesami stron. Zgodnie z dyrektywą wykładni językowej należy tak ustalać znaczenie normy, aby żaden ze zwrotów interpretowanej normy nie został uznany za zbędny. Jednocześnie reguła wykładania oświadczeń woli nie może nigdy prowadzić do ustaleń pozostających w sprzeczności z treścią umowy. Wynik wykładni nie może nigdy unicestwiać autonomii woli stron wyrażonej w wiążącym ich stosunku cywilnoprawnym, ustalona bowiem przez strony w sposób swobodny i nieskrępowany treść umowy jest dla nich wiążąca, a ingerencja ustawodawcy i sądu, w tym także oparta na podstawie art. 65 k.c. ma w obowiązującym stanie prawnym i współczesnym orzecznictwie, charakter całkiem wyjątkowy (wyroki SN z dnia 28 lutego 1996 r. I CRN 191/95 niepublik.; z dnia 13 maja 1997 r. III CKN 41/97 LexPolonica nr 1508022; z dnia 24 kwietnia 1997 r. III CKN 118/97 OSP 1998/1 poz. 4 oraz z dnia 9 kwietnia 1999 r. I CKN 1135/97 OSNC 1999/9 poz. 165).

Przechodząc do oceny zasadności zarzutu sformułowania zapisu na sąd polubowny niejednoznaczne i w sposób niezrozumiały, Sąd Apelacyjny wskazuje, że nie podziela stanowiska skarżącego w tym zakresie. W ocenie sądu odwoławczego treść § 14 umowy ramowej z dnia 2 lutego 2007 r. dotycząca zapisu na sąd polubowny została sformułowana dostatecznie jasno, w sposób stanowczy też poddaje ewentualne spory powstałe w związku zawarciem lub realizacją umowy ramowej rozstrzygnięciu Sądu Polubownego przy Związku Banków Polskich. Zważywszy przy tym, że transakcje opcyjne stanowiły realizację umowy z dnia 2 lutego 2007 r., wyłączenie zastosowania do opcji walutowych § 14 tej umowy, musiałoby być wprost przewidziane w umowie. Postanowienie § 14 umowy ramowej stron nie budzi wątpliwości i w dostatecznie jasny sposób przedstawia rzeczywistą wolę stron. Przedstawione przez powoda twierdzenia o braku klarowności tego zapisu nie znajdują potwierdzenia w jego treści.

Niezależnie od powyższego, zauważyć należy, że skarżący formułując zarzut naruszenia art. 385 § 2 k.p.c. pominął, że przepis ten dotyczy stosunków umownych z zastosowaniem wzorca umownego z udziałem konsumentów, co oznacza, że regulacja ta nie ma zastosowania do umów zawartych między przedsiębiorcami.

W ocenie sądu odwoławczego z powyższych przyczyn nie można było podzielić również zarzutu dotyczącego braku jasności sformułowania o klauzuli arbitrażowej.

Powód w oparciu o treść art. 1168 § 2 in finem k.p.c. zarzucił ponadto, że Regulamin Sądu Polubownego przy Związku Banków Polskich zawiera błędy, które powodują, że rozpoznanie sprawy w ramach tego Sądu jest niemożliwe. Na marginesie wskazać należy, że na tym etapie postępowania, ewentualne wystąpienie okoliczności powodujących niemożność rozpoznania sprawy przez sąd polubowny rozważyć należy na płaszczyźnie art. 1165 § 2 k.p.c., a nie skierowanego do sądu polubownego art. 1168 § 2 k.p.c.

Odnosząc się do zagadnienia podniesionego w ramach tego zarzutu na początek wskazać należy, że zgodnie z art. 1161 § 3 k.p.c., jeżeli strony nie postanowiły inaczej, wiąże je regulamin stałego sądu polubownego obowiązujący w dacie zawarcia zapisu na sąd polubowny. Przepis natomiast art. 1168 § 1 k.p.c. przewiduje dwa przypadki utraty mocy zapisu na sąd polubowny. Pierwszy z nich obejmuje sytuację, w której arbiter lub arbiter przewodniczący odmawiają pełnienia tych funkcji, bądź wówczas gdy pełnienie przez nich funkcji jest z innych przyczyn niemożliwe. Analizowany przepis w § 2 przewiduje, że zapis na sąd polubowny traci moc (w braku odmiennej umowy stron), jeśli wskazany przez strony sąd

polubowny nie przyjął sprawy do rozpatrzenia bądź jeśli rozpoznanie sprawy przez ten sąd stało się z innych przyczyn niemożliwe. Skutkiem utraty mocy przez zapis na sąd polubowny jest dopuszczalność żądania rozpoznania sprawy przez sąd państwowy i oddalenie zgłoszonego przed nim zarzutu, że rozstrzygnięcie sprawy należy do sądu polubownego.

Powód dla uzasadnienia analizowanego zarzutu wskazywał, że Regulamin Sądu Polubownego przy Związku Banków Polskich w § 14, § 15 i § 16, w zakresie w jakim przewiduje powołanie arbitrów jest obciążony wadami, które powodują, że Sąd ten nie może prawidłowo ukonstytuować składu w zgodzie z własnymi przepisami wewnętrznymi. Zdaniem skarżącego § 16 Regulaminu Sądu Polubownego przy Związku Banków Polskich przewiduje trzysobowy skład arbitrów, natomiast w § 15 określono czteroosobowy skład zespołu orzekającego.

Jak wynika z akt sprawy, w dniu zawarcia przez strony umowy ramowej, zawierającej klauzulę arbitrażową obowiązywał Regulamin Sądu Polubownego przy Związku Banków Polskich w Warszawie uchwalony Uchwałą nr 16 XVII Walnego Zgromadzenia Związku Banków Polskich z dnia 26 kwietnia 2006 r. w sprawie uchwalenia Regulaminu Sądu Polubownego (Arbitrażowego) przy związku Banków Polskich. Analiza postanowień Regulaminu Sądu Polubownego przy Związku Banków Polskich w W. jednoznacznie wskazuje, że bezpodstawne są twierdzenia powoda dotyczące wad tego Regulaminu w zakresie powoływania arbitrów, uniemożliwiających rozpatrzenie sprawy przez Sąd Polubowny. Wbrew twierdzeniom skarżącego, Regulamin Sądu Polubownego przy Związku Banków Polskich w W. w sposób jednoznaczny przewiduje trzysobowy skład zespołu orzekającego, a ponadto określa, że zastępca arbitra przewodniczącego powoływany jest do zespołu orzekającego w razie wyłączenia arbitra przewodniczącego. Powód w sposób dowolny i wybiórczy potraktował treść tego Regulaminu, pominał bowiem, że z § 17 ust. 7 Regulaminu wynika, iż zastępca wchodzi w miejsce przewodniczącego, w razie wyłączenia arbitra przewodniczącego, a arbitrzy winni w terminie tygodniowym powołać nowego zastępcę arbitra wyłączonego.

W świetle powyższych rozważań także zarzut powoda dotyczący wad Regulaminu Sądu Polubownego przy Związku Banków Polskich w W. uznać należy za niezasadny.

Pozbawiony podstaw jest też zarzut skarżącego dotyczący naruszenia zasady sądowego wymiaru sprawiedliwości. Sam powód w treści zażalenia przyznaje, że dokonując zapisu na sąd polubowny, strony samoograniczają swoje konstytucyjne prawo do sądu.

Skoro zatem strony w drodze przewidzianej prawem umowy arbitrażowej poddały spór pod rozstrzygnięcie sądu polubownego i tym samym wyłączyły spór spod kognicji sądu powszechnego, to zarzut powoda naruszenia zasady sądowego wymiaru sprawiedliwości nie może prowadzić do zmiany rozstrzygnięcia w postulowanym przez skarżącego kierunku.

Skarżący zarzucił ponadto naruszenie przez sąd pierwszej instancji przepisu art. 1180 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, podnosząc że przywołany przez sąd I instancji przepis dotyczy postępowania przed sądem arbitrażowym.

Powód ma rację w tym zakresie, niemniej jednak zwrócić należy uwagę, że sąd pierwszej instancji w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia powołał art. 1180 § 1 zd. 2 k.p.c. jedynie w kontekście twierdzeń powoda kwestionujących istnienie lub ważność zawartych na podstawie umowy ramowej transakcji opcji walutowych. Sąd Okręgowy wskazał, że analizowany przepis reguluje zasadę autonomii zapisu na sąd polubowny, zgodnie z którą, nieważność albo wygaśnięcie umowy podstawowej, w której zamieszczono zapis na sąd polubowny, samo przez się nie oznacza nieważności lub wygaśnięcia zapisu. Umieszczenie art. 1180 § 1 zd. 2 k.p.c. w tytule IV, części piątej Kodeksu postępowania cywilnego, nie oznacza, że sąd powszechny rozpoznając zarzut zapisu na sąd polubowny nie może brać pod uwagę autonomicznego charakteru klauzuli arbitrażowej. Powołanie w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia art. 1180 § 1 zd. 2 k.p.c. jako podstawy zasady autonomii klauzuli arbitrażowej, wbrew stanowisku powoda, nie stanowi naruszenia tego przepisu.

Mając na uwadze zaprezentowaną powyżej argumentację, wskazać należy, że prawidłowo sąd pierwszej instancji uznał, iż podniesiony przez pozwanego zarzut zapisu na sąd polubowny, skutkujący odrzuceniem pozwu był uzasadniony. W konsekwencji bezpodstawnie skarżący zarzucał też naruszenie przez Sąd Okręgowy art. 199 pkt 1 k.p.c. poprzez przyjęcie, że droga sądowa jest w niniejszej sprawie niedopuszczalna. Zauważyć należy, że przesłanka odrzucenia pozwu w postaci istnienia zapisu na sąd polubowny przed dniem 17 października 2005 r. (Dz. U. z 2005 r. Nr 178, poz. 1478) zawarta była w art. 199 § 1 pkt 4 k.p.c. określającym sytuację, kiedy nie jest dopuszczalna droga sądowa. W obecnym stanie prawnym brak jest przepisu wyrażającego wprost niemożność rozpoznania sprawy ze względu na zapis na sąd polubowny, zaś regulacja odnośnie odrzucenia pozwu ze względu na zapis na sąd polubowny i działania przez sąd państwowy w tym zakresie na zarzut umieszczona została w art. 1165 k.p.c. i na tej też podstawie oparł swoje rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy.

Reasumując przedstawione rozważania sąd odwoławczy wyraża pogląd, że zapadłe w sprawie orzeczenie nie poddaje się krytyce zaprezentowanej w zażaleniu, a argumenty skarżącego w żaden sposób nie zmieniają oceny tego rozstrzygnięcia, jako odpowiadającego prawu. W tej sytuacji, nie znajdując podstaw do uwzględnienia środka zaskarżenia Sąd Apelacyjny na podstawie przepisu art. 385 k.p.c. w związku z art. 397 § 2 k.p.c. orzekł, jak w punkcie I sentencji.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu wydane zostało na podstawie art. 98 i art. 108 § 1 k.p.c. oraz § 6 pkt 7 w związku z § 13 ust. 2 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2002 r. Nr 163, poz. 1348 z późn. zm.).

Źródło: Sąd Apelacyjny w Szczecinie